

Sygn. akt I ACa 208/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska (spr.) SA Maryla Domel-Jasińska
Protokolant:	Sekr. sądowy Anna Woźnicka

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2011 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko (...). M. (...) Spółce Komandytowej z/s w G.

i A. B.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 października 2009 r. sygn. akt IX GC 310/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 208/11

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystąpiła przeciwko (...).M. (...) spółce komandytowej z siedzibą w G. oraz A. B. z pozwem o nakazanie pozwanym zaniechania niedozwolonych działań w postaci produkcji, zlecenia wyprodukowania, dostaw zamawiającym, zlecenia montażu, oferowania w swojej ofercie projektowej jako własnych, promowania oraz wszelkich innych czynności, w tym wprowadzania do obrotu, mających za przedmiot słupy oświetleniowe typu „PALIO” oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty

52.000 zł tytułem odszkodowania. Wniósł także o nakazanie pozwanym opublikowania na ich koszt treści zapadłego w sprawie orzeczenia w dzienniku Gazeta (...) i „R.” oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

Powodowa spółka twierdziła, że wyłącznie jej, jako następcy prawnemu osoby fizycznej - T. M., przysługują autorskie prawa majątkowe i prawa patentowe do słupa parkowego typu (...), a które to prawa zostały naruszone przez pozwanych poprzez naśladownictwo jego produktu. Wskazała, że słupy oświetleniowe (...) zostały zaprojektowane przez T. M. w latach 1999-2000 i wprowadzone przez niego na rynek, począwszy od 2001r. Przedmiotowe słupy oświetleniowe odróżniają się od innych produktów m.in. wyglądem ramion i czuba, rozmiarami profili na ramionach, sposobem mocowania „korony”, promieniami gięcia podpory i ramion, a przede wszystkim rurową kolumną słupa stopniowanego, natomiast technologia produkcji i dane techniczne tychże słupów stanowią tajemnicę handlową przedsiębiorstwa. Powód zarzucił, że pozwani dopuścili się nieuprawnionego naśladownictwa jego produktu albowiem A. B. wyprodukował, zaś (...)M. C. sp. k. wprowadził do obrotu jako własne słupy typu (...), które zostały następnie zamontowane w parku w S. w ramach realizacji przedsięwzięcia „Rewaloryzacja terenów zielonych w (...) etap I - renowacja i modernizacja skarpy (...) i obszarów zieleni miejskiej w jej sąsiedztwie - etap V od ul. (...) do granicy z G.”. Pozwani świadomie wykorzystali wiedzę techniczną powoda, stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa m.in. przez zatrudnienie jego byłych pracowników. Podkreślił powód, że produkt pozwanych, opieczętowany jako produkt własny, jest identyczny z produktem powoda przede wszystkim co do detali ozdobnych oraz parametrów konstrukcyjnych i technicznych. Świadczy to o niedozwolonym naśladownictwie produktu powoda. Z tego względu powód wywiódł, że pozwani wyprodukowali i dostarczyli na rynek sporne słupy z naruszeniem nie tylko zasad nieuczciwej konkurencji, dopuszczając się czynów z art. 13 ust. 1 i 3, 11 ust. 1, 10 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i naruszenia dobrych obyczajów i praw autorskich powoda, ale również z naruszeniem obowiązujących norm krajowych w zakresie ich atestacji, a to dlatego, że posłużyli się certyfikatem, potwierdzającym parametry słupów, nie dotyczącym słupów typu (...). Powód wskazał także, że na słupach pozwanych nie umieszczono tablic znamionowych, co przesądza o celowym działaniu naruszającym prawa powoda oraz celowym wprowadzaniu w błąd konsumentów.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)M. (...) spółka komandytowa z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zarzucił, że powód domaga się ochrony praw do produktu, który dotychczas nie został przez niego zarejestrowany w Urzędzie Patentowym R.P. i nie podlega ochronie na podstawie przepisów ustawy Prawo własności przemysłowej. Zaprzeczył jakoby (...) był nazwą własną słupów produkowanych przez powoda wskazując, iż tego rodzaju słupy oświetleniowe są towarem powszechnie znanym na rynku, nie tylko polskim, albowiem od lat są produkowane przez zagraniczne przedsiębiorstwa, takie jak: (...), (...) czy H..

Pozwany wskazał, że złożył ofertę w przetargu nieograniczonym przedsięwzięcia „Rewaloryzacja terenów zielonych w (...) etap I - renowacja i modernizacja skarpy (...) i obszarów zieleni miejskiej w jej sąsiedztwie - etap V od ul. (...) do granicy z G.”, więc był związany specyfikacją zamawiającego, z której wynikało, że przedmiotem przetargu mają być m.in. słupy oświetleniowe typu (...). Zarzucił, że to powód dopuszcza się nieuczciwych praktyk próbując wyeliminować konkurencję i jednocześnie czyniąc ze swego prawa użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współżycia społecznego. Podniósł, że słupy oświetleniowe typu (...) należą do domeny publicznej i znane są na całym świecie, dlatego każdemu powinna przysługiwać wolność ich kopiowania lub swobodnego korzystania z takich rozwiązań, co niewątpliwie przyczynia się do wzmocnienia konkurencji cenowej i przynosi istotne korzyści konsumentom.

W ocenie pozwanego oferowanie słupów (...) nie wyczerpuje znamion czynu niedozwolonego z art. 13 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż nie doszło do wprowadzenia klienta w błąd co do tożsamości producenta ani produktu. Wskazał również, że samo naśladownictwo gotowego produktu nie stanowi czynu niedozwolonego.

Pozwany podniósł, że słupy zaprojektowane przez pozwanych oczywiście różnią się od słupów oferowanych przez inne podmioty, w tym powoda, m.in. takimi elementami jak: sposób wykonania elementu przejściowego pomiędzy

stopniami rur, dystansów pomiędzy ramieniem, słupem a elementem giętym, czy wymiarami poszczególnych elementów.

Wskazał również, że słupy powoda nie korzystają z ochrony patentowej, a to z uwagi na swoją powszechność i brak cech nowości oraz innowacyjności. Szczególnie istotny jest fakt, że słupy oferowane przez powoda są wierną kopią latarni firmy (...), a to dlatego, iż powód wydał swoim pracownikom polecenie przerysowania słupa typu (...) z katalogu przedsiębiorstwa (...), co dotyczy również innych słupów powoda, inspirowanych katalogami podmiotów konkurencyjnych na rynku. Sporny produkt nie wykazuje ani cechy nowości, ani oryginalności, a tym samym nie można go uznać za utwór stworzony przez powoda w rozumieniu prawa autorskiego.

Odnosząc się do zarzutu braku atestu oraz tablic znamionowych stwierdził pozwany, że słupy będące przedmiotem sporu są oznaczone znakiem CE i posiadają wymagane certyfikaty. Co do zarzutu naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa podniósł, że pracownik powoda nie stworzył utworu w rozumieniu prawa autorskiego, zaś powód nie wykazał, że produkt powstał w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych. Powód nie wykazał również, aby G. T., niegdyś pracownik powoda, zobowiązany został przez powoda do zachowania poufności informacji na temat słupa (...).

A. B. również domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Zaprzeczył jakoby powód kiedykolwiek stworzył znany, nawet w regionie siedziby powodowej spółki, słup typu (...) oraz, jakoby pracownik powoda wykonał rysunki techniczne słupa typu (...), które rzekomo mają stanowić źródło autorskich praw majątkowych powoda. Stwierdził, że powód nie wykazał, aby służyły mu autorskie prawa majątkowe do słupa oświetleniowego typu (...), albowiem nigdy nie podjął działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonej w rysunkach, a prezentującej konkretny słup oświetleniowy.

Dodatkowo pozwany ten podniósł, że produkt powoda jest rozwiązaniem technicznym powszechnie znanym i prezentowanym w folderach innych przedsiębiorców, a co najważniejsze - skopiowanym z folderu firmy (...).

Wyrokiem z dnia 27 października 2010r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że T. M., prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...), od 1995r. współpracował z francuskim przedsiębiorstwem (...), będąc jego przedstawicielem na rynku polskim.

Przedsiębiorstwo (...) jest globalnym producentem słupów oświetleniowych. T. M., a następnie powód, w ramach współpracy z (...), oferował na polskim rynku produkty francuskiego partnera, w tym słupy oświetleniowe (...). W katalogach zawierających ofertę powoda umieszczane były fotografie słupów oświetleniowych (...) produkowanych przez przedsiębiorstwo (...).

Przedsiębiorstwo (...) zajmuje się produkcją słupów oświetleniowych, masztów oświetleniowych oraz latarni na skalę światową. Słupy oświetleniowe typu (...) produkuje od stycznia 1999r. Wzór wysięgnika (...) został zastrzeżony we Francji i jest chroniony prawami autorskimi na terenie tego kraju od stycznia 1999r. do stycznia 2014r.

Słup oświetleniowy (...) firmy (...) jest następującej konstrukcji: odlewana nakładka dokręcana do stożka, kolumna produkowana z blachy zawijanej w stożek bądź smukły ostrosłup ośmiokątny, prostopadły do kolumny wysięgnik wpuszczony od góry do wnętrza stożka podparty elementem łukowym, oba ramiona słupa są na tej samej wysokości tworząc układ krzyżowy, podparcie łukowe tej samej długości wysięgnika, kuliste zakończenie słupa.

Nazwa słupa oświetleniowego typu (...) wywodzi się z języka włoskiego i pierwszy raz została wykorzystana przez przedsiębiorstwo (...).

Słup (...) firma (...) prezentowała w katalogu z roku 1999.

Pracownik T. G. T., zatrudniony na podstawie umowy o pracę od dnia 1 czerwca 1997r. w charakterze specjalisty do spraw oświetlenia przemysłowego, sporządził we wrześniu 1999r. rysunki techniczne słupa typu (...), wzorując się na fotografiach katalogowych przedsiębiorstwa (...). Był to rysunek poglądowy, ideowy, obrazujący standardową konstrukcję słupa.

T. M. w wydany przez siebie pod koniec 2000r. katalogu na lata 2000-2001 zaprezentował słupek oświetleniowy (...). Produkt powoda był odzwierciedleniem konstrukcji słupa (...) firmy (...), wzbogaconym o nowe detale, o następującej konstrukcji: kolumna z walcowatych rur o różnej średnicy, ozdobny pierścień na górze szerszego cylindra, wysięgnik przyspawany do specjalnego pierścienia, na tej samej wysokości prostopadłe do kolumny ramiona o układzie krzyżowym podparte elementem łukowym, długość elementu łukowego krótsza od długości wysięgnika, kuliste zakończenie słupa. Do katalogu wydane przez T. M. w końcu 2000r. wykorzystane zostało zdjęcie słupa (...) z katalogu firmy (...),

Pierwsze słupki (...) powoda zostały zainstalowane w 2001r. przy ul. (...) w S., a następnie w J. oraz we W..

Projekt słupa oświetleniowego (...) powoda nie został dotychczas zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP. Urząd Patentowy wydał decyzję o odmowie rejestracji spornego produktu na rzecz powoda, powód złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

G. T. był pracownikiem T. M. począwszy od 1.06.1997r., a następnie pracownikiem powoda do dnia 31.07.2006r. Pracował na stanowisku kierownika techniki świetlnej i do jego obowiązków należało m.in. sprzedaż oświetlenia o charakterze technicznym, w tym oświetlenia zewnętrznego i oświetlenia przemysłowego.

Powód nie stosował w swoim przedsiębiorstwie żadnych procedur związanych z obowiązkiem zachowania przez pracowników poufności. Obecnie G. T. jest pracownikiem pozwanego ad. 1.

Powód rozpoczął produkcję słupów oświetleniowych (...) jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą - „ElmarCo T. M. z siedzibą w G.”.

W roku 2000 powstała spółka cywilna pod nazwą (...) -Technika (...). Powodowa spółka powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej (...) w G., na podstawie uchwały z dnia 31 grudnia 2001r. Umową z dnia 29 listopada 2002r. T. M. wynajął powodowej spółce znak firmowy.

Powód i pozwany ad. 1 przystąpili do przetargu nieograniczonego ogłoszonego przez Zarząd Dróg i Z. w S. na dostawę słupów oświetleniowych wraz z oprawami w ramach przedsięwzięcia „Rewaloryzacja terenów zielonych w (...) etap I - renowacja i modernizacja skarpy (...) i obszarów zieleni miejskiej w jej sąsiedztwie - etap V od ul. (...) do granicy z G.”. W dokumentacji przetargowej znajdowała się karta katalogowa słupa (...) z katalogu powoda.

Zamawiający wybrał ofertę pozwanego ad. 1.

Pozwany ad. 1 zwrócił się z ofertą do pozwanego ad. 2 w przedmiocie wykonania słupa oświetleniowego typu (...). G. T. składając zamówienie narysował słupek z karty katalogowej zawartej w dokumentacji przetargowej, zwymiarował go i przesłał rysunek pozwanemu ad. 2. Niektóre parametry techniczne słupa zmodyfikowane w celu dostosowania do możliwości produkcyjnych pozwanego ad. 2. W ramach współpracy handlowej, pozwany ad. 2 wykonał dla pozwanego ad. 1 prototyp słupa oświetleniowego (...), a następnie na podstawie zamówienia z 22 kwietnia 2009r., określoną ilość tychże słupów oświetleniowych. W trakcie procesu wytwarzania słupów oświetleniowych pozwany ad. 2 otrzymał od powoda pismo, w którym powód poinformował o „zastrzeżonych na jego rzecz prawach autorskich w Urzędzie Patentowym R.P. do latarni typu (...) i B.”. Powód wezwał również pozwanego ad. 1 pismem z dnia 15 maja 2009r. do zaniechania naruszania praw powoda oraz praw T. M. jako twórcy, któremu przysługują prawa osobiste i majątkowe do słupa (...).

Zamówione słupy pozwany ad. 2 dostarczył pozwanemu ad. 1 w czerwcu 2009r. wystawiając jednocześnie potwierdzenie zgodności z polską normą PN EN 40 5:2004 „Słupy oświetleniowe stalowe - wymagania”.

Na przełomie czerwca i lipca 2009r. powód sfotografował słupy oświetleniowe dostarczone przez pozwanego ad. 2, na których stwierdził brak obowiązkowych tabliczek znamieniowych. Ponownie sfotografował sporne słupy w listopadzie 2009r. z zamieszczonymi już tabliczkami z informacją o producencie.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zaferowane przez strony dowody, w szczególności w postaci dokumentów oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd ten nie uwzględnił przy tym rysunków przedłożonych przez powoda bowiem innymi, pozytywnie zweryfikowanymi dowodami nie udało się potwierdzić, iż rysunki zostały wykonane przez T. M. w datach, którymi zostały opatrzone. Nie potwierdził faktu wykonania takich rysunków G. T., który wykonał rysunki techniczne słupa (...) we wrześniu 1999r., które oparł nie na rysunkach T. M., lecz na katalogach firmy (...).

Sąd I instancji w poczynionych ustaleniach nie opierał się także na aneksie do umowy z dnia 29 listopada 2002r., opatrzonym datą 25 czerwca 2003r. albowiem dowód ten został przedstawiony w procesie zbyt późno i w ocenie Sądu jest objęty prekluzją wynikającą z art. 479¹² § 1 kpc. Powód opierając żądanie pozwu na twierdzeniu, że przysługują mu majątkowe prawa autorskie do spornego słupa, powinien był dowód ten przedstawić już w pozwie. Nadto, w ocenie Sądu I instancji przedmiotowy dokument trudno uznać za wiarygodny. Jest to kserokopia nie potwierdzona za zgodność, która inaczej aniżeli umowa najmu z dnia 29.11.2002r. nie została opatrzona datą pewną. Treść dokumentu również - zdaniem Sądu - budzi wątpliwości. Trudno zrozumieć, dlaczego przeniesienie majątkowych praw autorskich miałyby nastąpić w formie aneksu do umowy najmu znaku firmowego. Nie wiadomo też, dlaczego słup (...) został jako jedyny wymieniony w tym dokumencie z nazwy, skoro T. M. twierdził, że jest autorem wielu słupów oświetleniowych oferowanych przez powoda.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków G. T. i M. L., którzy zgodnie zeznali, że oferowany przez powoda słup oświetleniowy o nazwie (...) został przerysowany z katalogu przedsiębiorstwa (...) i nie był projektem autorskim T. M.. W ograniczonym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E. S., pracownika powodowej spółki, mianowicie co do faktu współpracy powoda z (...). Zeznania tego świadka w pozostałej części, tj. przede wszystkim na okoliczność, iż pomysłodawcą słupa (...) był powód, nie korespondowały bowiem z zeznaniami świadków G. T. i M. L. oraz dokumentami przedłożonymi przez strony do akt sprawy. Świadek zeznała również, że T. M. przeniósł na powoda swoje prawa autorskie w 2000r. Tymczasem powodowa spółka została zarejestrowana dopiero w roku 2002.

Sąd odmówił obiektywności i wiarygodności zeznaniom T. M., który reprezentował powoda oraz jego córce - J. P., które nie korespondowały z zeznaniami świadków G. T. i M. L., a przede wszystkim nie znajdowały potwierdzenia w ustalonym stanie faktycznym.

Sąd zważył, iż poza sporem pozostawało, iż firma (...) opracowała projekt słupa o nazwie (...), który to projekt jest we Francji chroniony prawem autorskim od stycznia 1999r. i był prezentowany w katalogu tej firmy na rok 1999. T. M. współpracował z firmą (...), między innymi rozprawdzał jej katalogi oraz przygotowywał swoje katalogi, w których również prezentował wyroby firmy (...). W katalogu przygotowanym przez firmę (...) na lato (...), zamieszczone zostały rysunki słupa (...) o cechach wskazywanych przez powoda (słup rurowy, składających się dwóch rur o różnych średnicach), a zobrazowano zdjęciem z katalogu firmy (...).

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Okręgowy zważył, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby dziełem przypadku było stworzenie niedługo po firmie (...) bardzo podobnego słupa oświetleniowego (tak podobnego, że słup ten został zobrazowany wizualizacją słupa firmy (...) o takiej samej nazwie).

Sąd I instancji w całości odmówił zatem wiarygodności zeznaniom powoda, który konsekwentnie twierdził, że jest autorem projektu słupa (...), który to produkt jest unikalny, wyjątkowy i różniący się zasadniczo od słupa typu (...) przedsiębiorstwa (...). Powód nie wykazał bowiem, ani faktu, jakoby osobiście zaprojektował sporny słup

oświetleniowy ani też, aby oferowany przez powodową spółkę słup nosił znamiona produktu innowacyjnego i nowego, dotychczas nie oferowanego na rynku. W ocenie Sądu cechy wymienione przez T. M., a odróżniające według niego słup (...) powoda od słupa (...) firmy (...), są cechami o charakterze drugorzędym w stosunku do całości obrazu słupa, który dla przeciętnego odbiorcy wydaje się taki sam, jak słup (...) firmy (...).

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, iż z przeprowadzonych dowodów, w tym twierdzeń podawanych przez strony w pismach procesowych wynika, że prekursorem w produkcji słupów oświetleniowych typu (...) jest francuskie przedsiębiorstwo (...) i wzór stworzonego przez niego wysięgnika (...) został w styczniu 1999r. zastrzeżony we Francji, przez co podlega ochronie prawami autorskimi na terenie tego kraju do stycznia 2024r. oraz to, że powód skopiował wzór swojego słupa (...) od francuskiego współpracownika (...), będąc jego przedstawicielem w Polsce od 1995r.

W ocenie tego Sądu roszczenia powoda okazały się bezpodstawne.

Powód jako możliwą podstawę prawną swych roszczeń wskazywał ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd I instancji zważył, że ochrony prawnej w ramach tej ustawy udziela się temu przedsiębiorcy, który jako pierwszy na rynek wprowadził towar, oznaczając go w określony sposób bądź o określonym kształcie zewnętrznym, bez względu na to, czy przysługują mu prawa bezwzględne.

W rozpoznawanej sprawie oczywistym jest, że powód nie był pierwszym podmiotem, który wprowadził na rynek słupy oświetleniowe o omawianej konstrukcji. Jego produkt stanowi w istocie odzwierciedlenie słupów oświetleniowych typu (...), zaprojektowanych przez (...), a dodatkowo nosi tę sama nazwę, co tym bardziej przesądza, że powoda nie można uznać za prekursora w produkcji latarni typu (...). Co zaś dotyczy słupów oświetleniowych wyprodukowanych i oznaczonych przez pozwanych, to jest to produkt podobny nie tylko do produktu powoda, ale również do produktu (...), do produktu H., czy do produktu (...) etc., tj. podobny do konkretnego typu słupa oświetleniowego powszechnie znanego na rynku.

Zgodnie z dyspozycją art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 03, Nr 153, poz. 1503 ze zm.) czynem nieuczciwej konkurencji jest naśladowanie gotowego produktu polegające na tym, że za pomocą technicznych środków reprodukcji jest kopiowana zewnętrzna postać produktu, jeżeli może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu.

Zdaniem Sądu, w świetle wyżej powołanego uregulowania naśladowanie cudzych produktów nie jest samo z siebie zabronione, ani też naśladowanie nie jest zjawiskiem nagannym, ponieważ postęp jest możliwy także dzięki spuściznie przeszłości. Dla przyjęcia, że popełniono delikt opisany w przytoczonym przepisie istotne jest stwierdzenie nie tylko podobieństwa zewnętrznej postaci obu produktów w takim stopniu, iż zachodzi podstawa do wnioskowania o ich wykonaniu przy użyciu takiej samej formy czy innych sposobów kopiowania, ale też konieczne jest spełnienie drugiej przesłanki, a mianowicie ryzyka konfuzji. Nawet bowiem niewolnicze naśladowanie jeśli nie jest połączone z niebezpieczeństwem wprowadzenia w błąd, nie uzasadnia ochrony z art. 13 ust. 1 ustawy.

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, jakoby pozwani zawłaszczyli sobie efekty pracy powoda. Słupy oświetleniowe typu (...) stanowią obecnie składnik wiedzy powszechnej, dlatego imitacja takich osiągnięć, które stały się już częścią wiedzy powszechnej, nie może być zakwalifikowana jako czyn nieuczciwej konkurencji, stanowiąc jedynie dozwolone dostosowanie się przedsiębiorcy do aktualnego poziomu gospodarczego. Powód nie wykazał niewolniczego naśladowania jego produktu przez pozwanych. Zastosowanie podobnej konstrukcji słupa nie przesądza o dopuszczeniu się czynu nieuczciwej konkurencji. Powód nie wykazał również, jakoby słupy wyprodukowane przez pozwanych wprowadziły w błąd potencjalnych klientów (odbiorców) co do pochodzenia produktu bądź przedsiębiorcy. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na okoliczność, iż specyfikacja warunków przetargu nieograniczonego, do którego pozwany ad. 1 przystąpił, wymagała dostarczenia słupów oświetleniowych typu (...). W tym kontekście, żądany przez powoda zakaz naśladowania prowadziłby wprost do powstania nieograniczonego żadnym terminem monopolu eksploatacji określonego rozwiązania technicznego i

uniemożliwiłoby lub co najmniej utrudniałoby wchodzenie na rynek innym przedsiębiorcom, zajmującym się taką samą lub zbliżoną działalnością gospodarczą.

Zarzucając pozwanym, że dopuścili się czynów nieuczciwej konkurencji, konstruowanych na podstawie przepisów art. 13 ust. 1 i art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, powód powołał się na naruszenie przez nich dobrych obyczajów.

W rozumieniu art. 3 ust. 1 u.z.n.k. zachowaniem, które narusza dobry obyczaj jest takie zachowanie, które zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Konieczne jest więc wykazanie jaki dobry obyczaj został naruszony i w jaki sposób zagrożone lub naruszone zostały jego interesy. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że przedmiotem ochrony przysługującej na podstawie przepisów ustawy nie jest pozycja przedsiębiorcy na rynku. W warunkach wolnej gospodarki przedsiębiorca nie ma prawa do „zawłaszczania” rynku lub jego części, a przeciwnie prowadząc działalność musi się liczyć z dążeniem innych przedsiębiorców do jego zdobycia. Warunkiem istnienia konkurencji jest bowiem funkcjonowanie wielu przedsiębiorców oraz istnienie jak najszerzej rzeszy konsumentów zdolnych do nabywania towarów i usług, dlatego ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zmierza do ustalenia akceptowanych sposobów walki konkurencyjnej, przez działanie „uczciwe”, chroniące konsumentów przed podejmowaniem decyzji pod wpływem błędu co do podstawowych cech towaru, producenta lub dostawcy, mających rzeczywistą swobodę wyboru oraz chroniące przedsiębiorców przed stratami w walce konkurencyjnej nie przestrzegającej ustalonych reguł. Różnorodność działań nie pozwala ich określić enumeratywnie, dlatego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. ustawa wskazuje ogólnie istotne cechy czynów nieuczciwej konkurencji, tj. sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami, co najmniej zagrażające interesom innych przedsiębiorców lub klientów.

Oceniając zatem, czy dane zachowanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, należy poszukiwać równowagi pomiędzy wolnością rynku i swobodą obrotu a celami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, określonymi w jej art. 1.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji brak jest definicji dobrych obyczajów. Przyjmuje się, że dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, którymi winni kierować się przedsiębiorcy, aczkolwiek ich treści nie można skatalogować w sposób wyczerpujący, a to dlatego, że są one kształtowane przez ludzkie postawy warunkowane przyjmowanymi wartościami moralnymi, etycznymi, celami ekonomicznymi oraz praktykami życia gospodarczego.

W ocenie Sądu I instancji dobrym obyczajem jest nie podszywanie się pod firmę i renomę swojego zagranicznego współpracownika oraz nie kopiowanie projektów konkurencyjnego przedsiębiorcy. Przyjmuje się jednak, na gruncie art. 13 i 3 u.z.n.k., iż naruszenie dobrych obyczajów w związku z naśladownictwem gotowego produktu nie może polegać na samym tylko skopiowaniu zewnętrznej postaci produktu, gdyż w takiej sytuacji regulacja art. 13 byłaby zbędna. Do przyjęcia, iż naśladownictwo stanowi czyn niedozwolony z uwagi na naruszenie dobrych obyczajów niezbędne jest zatem istnienie dodatkowych elementów uzasadniających przyjęcie takiego naruszenia. Sąd Okręgowy nie odnalazł takich dodatkowych, nagannych cech w działaniach pozwanych, mogących świadczyć o naruszeniu dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie można przyjąć, że powód nie naruszył dobrych obyczajów. Powód wprowadził bowiem w 2000r. do obrotu na rynku polskim produkt naśladowający produkt przedsiębiorstwa (...), podczas trwającej z nim współpracy. Sąd podkreślił, że na tle art. 5 kc orzecznictwo wypracowało utrwaloną zasadę, że na naruszenie zasady dobrych obyczajów powoływać się może tylko ten, kto ich przestrzega. Oznacza to, iż na ochronę przed nieuczciwymi działaniami konkurencyjnego przedsiębiorcy powód, powołując się na dobre obyczaje, mógłby liczyć tylko wówczas, gdyby sam postępował nienagannie. Tymczasem powód sam naruszył dobre obyczaje wykorzystując projekt swojego partnera handlowego, a przede wszystkim przypisując temu skopiowanemu projektowi własne autorstwo i związane z tym prekursorstwo.

Powód powoływał się też na art. 11 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Stosownie do ust. 4 przez tajemnicę

przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności.

W ocenie Sądu Okręgowego z okoliczności sprawy nie wynika, aby byli pracownicy powoda, a aktualni pracownicy pozwanego ad. 1, w szczególności G. T. ujawnili informacje stanowiące tajemnice przedsiębiorstwa powoda. Przeciwnie, można przyjąć, iż składając ofertę na realizację z użycia słupów (...), a następnie zlecając produkcję słupów pozwanemu ad. 2, pozwany ad. 1 nie posługiwał się danymi stanowiącymi tajemnice powoda, „wyniesionymi” z jego firmy. G. T. po raz kolejny bowiem wykonał rysunki słupa w wymiarach odpowiadających zamawiającemu. Ponadto powód nie wykazał, aby w myśl ust. 4 art. 11 ustawy podjął jakiegokolwiek działania w celu zachowania poufności danych dotyczących produkcji słupa. Zdaniem Sądu wątpliwym jest - biorąc pod uwagę, że wszystkie cechy wyróżniające według powoda słup (...) na rynku są cechami zewnętrznymi, związanymi z jego wyglądem produkcja słupa mogła być objęta „tajemnicą przedsiębiorstwa”.

Powód domagał się w końcu ochrony swoich praw na podstawie przepisów prawa autorskiego twierdząc, że jest twórcą słupa oświetleniowego typu (...) i nabył od poprzednika prawnego autorskie prawa majątkowe do w/w słupa.

W związku z tym, że Sąd Okręgowy uznał za nie wykazany fakt przejścia majątkowych praw autorskich na powoda, roszczenia konstruowane na tej podstawie prawnej nie mogą być uwzględnione.

Nadto Sąd zważył, że słup oświetleniowy jako dzieło może być uznany za przedmiot prawa autorskiego tylko wówczas, gdy odznacza się wyrazistym i indywidualnym charakterem na tle innych, dostępnych na rynku słupów oświetleniowych. Tymczasem produkt powoda nie odznacza się innowacyjnością pomysłu i nie spełnia przesłanki oryginalności, która jest zrealizowana wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Co więcej, nawet przy założeniu, że tworem w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może być kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne, to warunkiem tego jest, aby ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia miał znamiona oryginalności, których to cech nie sposób dostrzec w dystrybucji słupów oświetleniowych (...) przez powoda. W ocenie Sądu dla przeciętnego odbiorcy słup (...) stosowany przez powoda wydaje się taki sam jak słup (...) firmy (...). O tym, że podobieństwo takie dostrzegał również T. M. świadczy fakt, iż własny produkt zobrazował w katalogu z lat 2000/2001, wizualizację z zastosowaniem słupa (...) firmy (...). Natomiast cechy wymienione przez T. M., odróżniające według niego słup (...) powoda od słupa (...) firmy (...), są cechami o charakterze drugorzędym.

Mając te względy na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo uznając, że pozwani nie dopuścili się czynu nieuczciwej konkurencji, ani też nie naruszyli praw autorskich powoda.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1, 2 i 3 kpc, art. 108 § 1 kpc, przepisach ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005. Nr 167, poz. 1398) oraz § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

We wniesionej apelacji powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenia tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione obie przesłanki wystąpienia naśladownictwa cudzych produktów w postaci podobieństwa zewnętrznej postaci obu produktów w takim stopniu, iż zachodzi podstawa do wnioskowania o ich wykonaniu

przy użyciu takiej samej formy czy innych sposobów kopiowania jak i ryzyka konfuzji - tj. niebezpieczeństwem wprowadzenia w błąd, a nadto, że ma on zastosowanie w przypadku, gdy cechy różniące dane wzory są na tyle widoczne, że są zauważalne dla zwykłego odbiorcy;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003, Nr 153, poz. 1503 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że działania pozwanych nie nosiły cech naganności, mogących świadczyć o naruszeniu dobrych obyczajów a nadto, że powód sam dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów wprowadził bowiem do obrotu produkt naśladujący produkt firmy (...);

3. naruszenie art. 11 ust. 4 w/w ustawy i art. 3 9 ust. 2 Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 12 lutego 1996 roku w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), Dz.U. 1996, Nr 32, poz. 143 zał.) - dalej (...) poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że działanie pozwanego ad. 1, tj. oferowanie w projekcie „Rewaloryzacja terenów zielonych w (...) etap I - renowacja i modernizacja skarpy (...) i obszarów zieleni miejskiej w jej sąsiedztwie - etap V od ulicy (...) do granicy z G." słupów (...), do których prawa majątkowe przysługują wyłącznie powodowi, a nadto, w zestawieniu z oprawami świetlnymi typu OW „szyszka", które to zestawienie zostało opracowane również przez powoda, nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 11 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i art. 39 ust. 2 (...), poprzez wykorzystanie cudzej informacji (informacji powoda) stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w zakresie danych technicznych i technologicznych dot. konstrukcji i procesu produkcji słupa typu (...), po wcześniejszym ich nabyciu od osoby nieuprawnionej - G. T.;

4. naruszenie przepisu prawa procesowego - art. 47 9¹² § 1 kpc poprzez wadliwą jego wykładnię i przyjęcie, że nie istniały podstawy ku temu, by dopuścić dowód z tego dokumentu, że dowód ten zgłoszono zbyt późno stąd też Sąd nie powinien brać go pod uwagę na potrzeby ustalenia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy;

5. naruszenie art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994, Nr 24, poz. 83) poprzez przyjęcie, że słup typu (...) nie może być tworem w rozumieniu w/w przepisu albowiem nie odznacza się innowacyjnością pomysłu i nie spełnia przesłanki oryginalności, w tym zakresie także w związku z art. 278 § 1 kpc;

6. naruszenie przepisów postępowania poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu przez Sąd błędnych ustaleń dotyczących okoliczności mających podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie, wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 kpc) przeprowadzonych dowodów a nadto art. 245 kpc poprzez błędną jego wykładnię, w związku z art. 233 kpc;

7. naruszenie przepisów postępowania - art. 232 w zw. z art. 256 kpc i brak powołania biegłego tłumacza przysięgłego języka francuskiego dla zbadania treści przedłożonych przez pozwanego dokumentów, tj. certyfikatów firmy (...), także w związku z art. 235 kpc poprzez oparcie się na dokumencie osoby trzeciej - polskiego przedstawiciela firmy (...) i jego oświadczeniu o fakcie rejestracji wzoru, a nadto naruszenie art. 278 § 1 kpc z uwagi na okoliczność, iż Sąd I instancji w celu wydania orzeczenia o zaskarżonej treści, winien był posłużyć się opinią biegłego z zakresu konstrukcji lamp, procesu technologicznego produkcji oraz projektowania.

W odpowiedzi na apelację obaj pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Rozpoczynając ocenę apelacji od zarzutów odnoszących się do podstawy faktycznej wyroku stwierdzić w pierwszym rzędzie należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji ocenił wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 233 § 1 kpc. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten wskazał jakim dowodom dał wiarę i z jakiej przyczyny oraz którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyczerpująco wyjaśniając zajęte stanowisko. Rozumowaniu Sądu Okręgowego w tym zakresie nie można zarzucić uchybień w logicznym rozumowaniu i wyciąganiu wniosków oraz sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania jaki konkretnie dowód został przez Sąd oceniony wadliwie, na czym wadliwość tej oceny polega i jaki wywiera ona wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący w uzasadnieniu apelacji zarzuca, iż Sąd bezpodstawnie uznał za niewiarygodne zeznania T. M. oraz świadka J. M. i pracowników powoda, dając wiarę byłym pracownikom powoda, a obecnie pozwanego ad. 1, którzy są zainteresowani w korzystnym rozstrzygnięciu sprawy na korzyść tego pozwanego. Tego rodzaju argumentacja jest o tyle nieprzekonująca, że użyty przez skarżącego argument (o zainteresowaniu świadków w zeznawaniu na korzyść strony) można także odnieść do powołanych przez powoda świadków. Wszak także oni (córka i pracownicy powoda) mają uzasadniony interes w składaniu zeznań korzystnych dla powoda. Jest przy tym rzeczą typową, że w sytuacji istnienia grup przeciwstawnych dowodów o zbliżonej mocy dowodowej, do Sądu orzekającego należy ocena, która z tych grup dowodów jest wiarogodna i miarodajna dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena w tym zakresie nie może być jednak dowolna, ale opierać się na całokształcie okoliczności sprawy i znajdować uzasadnienie w zasadach logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów, w tym dowodów kwestionowanych przez skarżącego, przeprowadzona przez Sąd Okręgowy spełnia powyższe założenia i należy ocenić ją jako prawidłową.

Kolejnym zarzutem apelacji odnoszącym się do konstruowania podstawy faktycznej wyroku jest zarzut dotyczący nie przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego celem dokonania oceny różnic konstrukcyjnych słupa oświetleniowego firmy (...) oraz słupa powoda. Zdaniem pozwanego wykazanie okoliczności, że wskazane słupy oświetleniowe nie są identyczne, różnią się rozwiązaniami konstrukcyjnymi wymagało wiadomości specjalnych. Nie ma przy tym wątpliwości, że powód w toku postępowania przed Sądem I instancji nie składał wniosku o dopuszczenie omawianego dowodu.

Art. 232 zdanie drugie kpc nie wyłącza możliwości dopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę. W judykaturze podkreśla się jednak, że przewidziana w tym przepisie możliwość przeprowadzenia dowodu nie wskazanego przez stronę nie jest obowiązkiem lecz uprawnieniem Sądu orzekającego. Z tego uprawnienia może on jednak skorzystać jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Działanie Sądu z urzędu z naruszeniem tej zasady może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Tylko więc w zupełnie szczególnych przypadkach skuteczny może być zarzut naruszenia art. 232 kpc z powodu nieskorzystania przez sąd z tego uprawnienia. Taki szczególny przypadek może mieć miejsce ze względu na charakter sprawy (np. dotyczący naprawienia szkody na osobie w wyniku czynu niedozwolonego) lub w sytuacji, gdy została wykazana sama zasada odpowiedzialności, a niepowołany przez stronę dowód ma wykazać samą tylko wysokość roszczenia. Tymczasem niniejsza sprawa jest sprawą gospodarczą toczącą się pomiędzy przedsiębiorcami, a więc profesjonalistami, której dotyczą obojętne rygory procesowe. Nadto w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, który - mimo istniejącej potrzeby procesowej, nie złożył wniosku o dopuszczenie omawianego dowodu w odpowiednim terminie. W tych warunkach zarzut dotyczący nie przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego nie mógł zostać uwzględniony.

Podobnie należało ocenić zarzut nie powołania przez Sąd z urzędu tłumacza przysięgłego języka francuskiego celem przetłumaczenia treści przedłożonego przez pozwanych dokumentu w postaci decyzji o ochronie prawnej wzoru wysięgnika (...) (k. 279-280 akt). Odpis tego dokumentu został załączony do odpowiedzi na pozew i doręczony powodowi, który nie wniósł o jego przetłumaczenie. Wbrew argumentacji skarżącego, przepis art. 256 kpc nie nakłada na Sąd bezwzględnie obowiązku przedłożenia dokumentu sporządzonego w języku obcym przez tłumacza przysięgłego. Przyjmuje się, że nie jest konieczne przedłożenie dokumentu, gdy zarówno Sąd orzekający jak i strony

znają język, w którym dokument został sporządzony. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego żadna ze stron, w tym także powód, nie podnieśli zarzutu nieznamomości języka francuskiego. Za znajomością przez powoda tego języka przemawiał natomiast fakt wieloletniej współpracy z francuską firmą (...), której powodowa spółka była przedstawicielem na rynku polskim. Nadto okoliczność, iż w styczniu 1999r. wzór wysięgnika (...) został zastrzeżony we Francji i jest chroniony prawami autorskimi na terenie tego kraju do stycznia 2024r. (okres 25 lat) została potwierdzona pismem (...) spółki z o. o. w S. z dnia 9 listopada 2009r. (k. 278 akt). W tych warunkach, wobec nie kwestionowania przez powoda wskazanej wyżej okoliczności oraz nie zgłoszenia zarzutu nieznamomości języka francuskiego, Sąd I instancji nie był zobligowany do tłumaczenia z urzędu omawianego dokumentu.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 479¹² § 1 kpc. Przy zastosowaniu tego przepisu Sąd uznał za sprekludowany dowód w postaci aneksu do umowy z dnia 29 listopada 2002r., opatrzonego datą 25 czerwca 2003r. (k.413). Powyższy dowód został złożony przy piśmie procesowym z dnia 6 marca 2010r. na potwierdzenie stanowiska powoda co do nabycia przez niego praw autorskich do spornego słupa oświetleniowego. Tymczasem twierdzenie o nabyciu praw autorskich zostało zawarte już w pozwie i w świetle art. 479¹² § 1 kpc, dowody na tę okoliczność winny zostać powołane także w pozwie. Nawet gdyby przyjąć, że wobec zakwestionowania omawianej okoliczności przez pozwanych w złożonych odpowiedziach na pozew, potrzeba powołania dowodów wynika później, to w myśl zdania drugiego art. 479¹² § 1 kpc powód mógł skutecznie powołać te dowody w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia mu odpisów odpowiedzi na pozew. Odpisy odpowiedzi na pozew zostały wysłane na adres pełnomocnika procesowego powoda w dniach 12 i 13.11.2009r. (k.242 i 344), a zatem doręczenie nastąpiło najpóźniej do dnia 20.11.2009r. Dwutygodniowy termin określony w zdaniu drugim § 1 art. 479¹ kpc upływał więc w pierwszym tygodniu grudnia (...). Złożenie omawianego wniosku dowodowego dopiero przy piśmie z dnia 6 marca 2010r., co nastąpiło na rozprawie w dniu 9 marca 2010r. (k.391) nastąpiło więc z uchybieniem omawianego terminu. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie argumentacja skarżącego powołującego się na prezentowane w judykaturze stanowisko, iż twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania stanowiące rozwinięcie i doprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony pozwanego, w zasadzie nie mogą być oceniane jako spóźnione w rozumieniu art. 479¹² § 1 kpc. Powyższy pogląd dotyczy bowiem dodatkowych szczegółowych twierdzeń mających uzasadnić główne twierdzenie co do istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu powołanego już w pozwie. Taka jednak sytuacja nie zachodzi w okolicznościach niniejszej sprawy. Powód bowiem mimo powoływania się w pozwie na nabycie praw autorskich do spornego słupa oświetleniowego nie złożył na tą okoliczność żadnych dowodów. Powołał je dopiero w toku postępowania po upływie terminów określonych treścią art. 479¹² § 1 kpc. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał ten dowód za sprekludowany, a więc nie mogący stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Nawet jednak gdyby przyjąć stanowisko odmienne to należy przychylić się do poglądu Sądu Okręgowego, że dowód w postaci niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii aneksu do umowy z dnia 29.11.2002r. budzi istotne wątpliwości co do swej wiarygodności. Trudno oprzeć się wrażeniu, że omawiany dokument został sporządzony jedynie na użytek niniejszego procesu.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty apelacji powoda kwestionujące prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych pozostają nieuzasadnione. Sąd Odwoławczy podzielił prawidłowość ustalonej podstawy faktycznej wyroku i przyjmuje ją za własną.

W tym kontekście także podniesione przez skarżącego zarzuty odnoszące się do naruszeń prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

W szczególności nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (zwanej dalej u.z.n.k.) poprzez jego niezastosowanie. Słusznie i powszechnie akceptowane jest stanowisko, że ochroną prawną wynikającą z u.z.n.k. objęty jest ten przedsiębiorca, który jako pierwszy wprowadził na rynek towar oznaczając go w określony sposób bądź w określonym kształcie zewnętrznym, bez względu na to, czy przysługuje mu prawo bezwzględne.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika w sposób niewątpliwy, że powód nie był pierwszym przedsiębiorcą, który wprowadził na rynek słupy (...). Słupy tego typu zostały po raz pierwszy zaprezentowane w katalogu firmy (...) z 1999r. Z firmą tą współpracował T. M. w latach 1995-2008. (...) posiada swój zakład na terenie Polski, w S., który produkuje słupy (...) zarówno na rynek polski jak i zagraniczny. Powód w wydanym przez siebie katalogu z lat 2000-2001 umieścił zdjęcie spornego słupa tożsame ze zdjęciem figurującym w katalogu firmy (...) i oznaczył go tą samą nazwą. Świadek G. T. potwierdził, że będąc pracownikiem powoda przerysował wzór słupa z katalogu (...).

Powyższa okoliczność wskazuje na trafność stanowiska Sądu I instancji, iż słup powoda stanowi odzwierciedlenie słupa zaprojektowanego i wcześniej wprowadzonego na rynek przez innego producenta.

Należy też podzielić prawidłowość rozważań Sądu Okręgowego, iż w świetle uregulowania wynikającego z art. 13 u.z.n.k. samo naśladowanie cudzego produktu nie może być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji -co wynika wyraźnie z treści omawianego przepisu. Czynem nieuczciwej konkurencji jest bowiem naśladowanie gotowego produktu, polegające na tym, że za pomocą technicznych środków reprodukcji jest kopiowana zewnętrzna postać produktu, jeżeli może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Tymczasem - jak słusznie zważył Sąd I instancji - powód nie wykazał, aby oferowane przez pozwanych słupy naśladowały słupy powoda, a nadto nie wykazał ryzyka konfuzji, tj. aby wprowadzały potencjalnych klientów w błąd co do pochodzenia produktu lub producenta. Sporne słupy posiadają bowiem oznaczenia umożliwiające ich odróżnienie od innych słupów tego typu. W tych warunkach brak było podstaw do zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy art. 13 ust. 1 u.z.n.k.

Podobnie, nie zaistniały podstawy do uznania za usprawiedliwione co do zasady roszczenie powoda w oparciu o art. 3 ust. 1 u.z.n.k., wg którego czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Powód nie wykazał, aby działanie pozwanych było niezgodne z bezwzględnie obowiązującymi normami prawnymi. Co do sprzeczności z dobrymi obyczajami to słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, iż niezbędne jest wskazanie takiego obyczaju oraz wykazanie jego naruszenia, czego powód w niniejszej sprawie nie uczynił. Nie wykazał też w jaki sposób zostały zagrożone lub naruszone jego interesy lub interesy klientów. O zagrożeniu tym nie może bowiem stanowić pozycja powoda na rynku i jego dążenie do zachowania wyłączności na produkcję spornych słupów oświetleniowych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 11 ust. 1 u.z.n.k. stwierdzić należy, iż wg jego treści czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Natomiast przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności (§ 4 art. 11 u.z.n.k.).

Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód nie podjął działań, o jakich mowa w tym ostatnim przepisie, tj. zmierzających do zachowania poufności informacji dotyczących konstrukcji spornego słupa. Brak takich działań oznacza, że informacje te nie miały charakteru poufnego, a tylko takie podlegają ochronie na podstawie art. 11 u.z.n.k. Stąd słuszny jest wniosek Sądu Okręgowego o braku podstaw do zastosowania omawianego przepisu.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, że słup (...) nie może być utworem w rozumieniu tego przepisu bowiem nie odznacza się innowacyjnością pomysłu i nie spełnia przesłanki oryginalności. Prezentowane przez Sąd I instancji stanowisko w omawianym zakresie zasługuje na podzielenie bez potrzeby ponownego jego przytaczania. W szczególności należy zgodzić się z tym Sądem, że dla przeciętnego odbiorcy słup powoda jawi się jako tożsamy ze słupem firmy (...). Natomiast wskazywane przez powoda elementy różnicujące oba słupy są niedostrzegalne „gołym okiem” co pozwala na przyjęcie, że powód nie wykazał zaistnienia podstawowej cechy przedmiotu podlegającego ochronie prawa autorskiego, tj. oryginalności i innowacyjności. Odwoływanie się przy tym do przepisu art. 278 kpc poprzez konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest o tyle nieuprawnione, że powód z taką inicjatywą

dowodową nie występował, a Sąd nie miał bezwzględnego obowiązku przeprowadzenia tego dowodu z urzędu, o czym była już mowa we wcześniejszych rozważaniach.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).